

„Roztoczański patron”.

Kaplice i figury św. Jana Nepomucena w pejzażu kulturowym Roztocza

Na terenach byłej ordynacji zamojskiej, rozciągających się w znacznej części na obszarze Roztocza Środkowego i Roztocza Zachodniego, Jan Nepomucen należy do najpopularniejszych i najbardziej czczonych świętych Kościoła katolickiego doby trydenckiej. Co spowodowało, że ten czeski kapłan cieszył się na tym terenie tak wielką popularnością? Próbą odpowiedzi na to pytanie jest poniższy tekst, w którym omawiam genezę i rozwój kultu świętego, oraz jego materialne świadectwa w postaci kaplic i figur przydrożnych wpisanych w pejzaż Roztocza.

Jan z Pomuk (obecnie Nepomuk) żył w Czechach w 2 połowie XIV w. Studiował prawo kanoniczne w Pradze i Padwie. Ok. 1380 r. przyjął święcenia kapłańskie i został kanonikiem przy katedrze św. Wita, oraz proboszczem praskiej parafii św. Galla. W 1389 r. mianowany został wikariuszem generalnym arcybiskupa praskiego Jana z Jenštejna. W związku z zatargiem między królem Czech Wacławem IV a arcybiskupem, Jan Nepomucen popadł w niełaskę władcy i w 1393 został uwięziony. Wg późniejszej tradycji powodem uwięzienia Jana była odmowa ujawnienia tajemnicy spowiedzi królowej Joanny, którą król podejrzewał o niewierność [Kuźmak, 1997]. Poddano go ciężkim torturom, a gdy pomimo tego nadal milczał, uwiązano mu kamień młyński u szyi i wrzucono z mostu Karola do Wełtawy. Legenda podaje, że w miejscu jego utopienia pojawiło się na wodach rzeki światło, które pozwoliło odnaleźć zwłoki, a na niebie zapłonęło pięć gwiazd [Lanzi, 2004; 174]. W ikonografii świętego każda z gwiazd symbolizuje literę łacińskiego słowa *tacui* – milczałem. Beatyfikacja Jana Nepomucena odbyła się w 1721 r., kanonizowany został w r. 1729. Już wcześniej uchodził za nieformalnego patrona Czech, a jego kult silnie promieniował na sąsiednie ziemie, zwłaszcza Śląsk. Kult Jana Nepomucena zaczął szerzyć się w Czechach spontanicznie. Arcybiskup praski informując papieża Bonifacego IX o śmierci kapłana nazwał go *Martyr Sanctus* [Kuźmak, 1997]. Po reformach Soboru Trydenckiego (1545-1563) propagatorami jego kultu stali się jezuita, wykorzystujący postać przyszłego świętego w polemice z protestantyzmem, kwestionującym sakrament indywidualnej spowiedzi. Jego życie i męczeńska śmierć znakomicie wpisywała się w nurt reform Kościoła i doskonale odpowiadała nowemu wizerunkowi barokowej pobożności. Stawał się świętym na co dzień, a

jego opieki wzywano w różnych potrzebach. Przypisywano mu skuteczne wstawiennictwo w obronie przed powodzią i nawałnicami. Strzegł zasiewów przed wylewami rzek, chronił pola od burzy i gradu, ochraniał przeprawy przez rzeki i mosty. Patronował żeglarzom, flisakom i innym zawodom związanym z pracą na wodzie. Jako patrona dobrej sławy wzywano go także w wielu innych potrzebach – chronił przed oczernianiem i złym słowem (czyli przed urokami, których tak bardzo obawiano się w baroku, a także w kulturze ludowej jeszcze w ubiegłym stuleciu [Kuchowicz, 1992; 214-215]).

W Polsce kult św. Jana Nepomucena zaczął szerzyć się intensywnie po okresie kanonizacji, kiedy docierać zaczęły z Rzymu masowo kolportowane na potrzeby propagandy kultu obrazki dewocyjne i drukowane żywoty. W literaturze kaznodziejskiej publikowanej w języku polskim jego postać wspominana jest już w r. 1728.

W ordynacji zamojskiej i na Rostoczu kult św. Jana Nepomucena datuje się bardzo wcześnie. Wydaje się, iż zaraz po Śląsku na tym obszarze mamy do czynienia z najstarszym, tak intensywnie rozwijającym się kultem świętego na ziemiach polskich. Jego pojawienie się należy wiązać z osobą Tomasza Antoniego Zamoyskiego. W okresie intensyfikacji kultu, poprzedzającym kanonizację, przebywał on bowiem w Legnicy (od 1726 r.), jako student Akademii Rycerskiej, a następnie w Pradze, gdzie pobierał nauki prywatne z architektury [Kowalczyk, 1959; 56]. Nie mógł nie zetknąć się wówczas z bogatą ikonografią tworzoną w związku z przygotowywaniem procesu kanonizacyjnego. Był też zapewne słuchaczem kazań o świętym i uczestnikiem nabożeństw odprawianych ku jego czci. Jest wielce prawdopodobnym, że brał udział również w uroczystościach kanonizacyjnych, które powtórzone zostały w Pradze 9 października 1729 r., po oficjalnej kanonizacji w Rzymie na Lateranie [Knapiński, 2002; 126-130]. Po powrocie do Zamościa od roku 1735 objął rządy w ordynacji. W 1736 r. ożenił się z Marianną Łubieńską, która w roku następnym zmarła w kilka dni po porodzie wraz z synem, Janem Nepomucenem Antonim. Ożeniony powtórnie z Anielą Teresą Michowską doczekał się w końcu 1738 r. upragnionego potomka, Klemensa Jerzego [Kozaczka, 2004; 60]. Możemy przypuszczać, że po tragicznych doświadczeniach poprzedniego małżeństwa para ordynacka zanosila modły za pośrednictwem św. Jana Nepomucena o szczęśliwe rozwiązanie. Nieodparcie nasuwa się tu analogia do pary cesarskiej, przedstawionej na rycinie Michaela Heinricha Rentza i Johana Daniela de Montenegro, obrazującej dekorację katedry praskiej w związku z uroczystościami beatyfikacyjnymi Jana Nepomucena w 1721 r. [Knapiński, 2002; 121]. Na rycinie tej para cesarska klęczy przed wyniesionym na ołtarze błagając o męskiego potomka. Cesarz Karol VI Habsburg i jego żona, Elżbieta Krystyna Welf byli gorącymi propagatorami kultu Jana

Nepomucena, zabiegającymi o jego kanonizację. Kult świętego na dworze cesarskim zdecydowanie podniósł jego rangę oraz sprawił, że stał się on modny na dworach europejskich. Po szczęśliwych narodzinach syna mają miejsce w dobrach ordynacji liczne fundacje wotywnie ku czci św. Jana Nepomucena. Niemal wszystkie powstałe wówczas kościoły, kaplice i ołtarze noszące patronium tego świętego wzniesione zostały z inicjatywy ordynata i jego małżonki. Para ordynacka miała szczególne nabożeństwo do św. Jana Nepomucena. Jego wstawiennictwu zawdzięczano narodziny Klemensa, ale także wyleczenie Tomasza Antoniego z ciężkiej choroby, na którą zapadł przebywając na studiach za granicą [Matławska, 1991; 89].

Właśnie temu świętemu dedykował ordynat nowo wzniesiony kościół drewniany na Zamczysku pod Tomaszowem, przy którym w 1740 r. osadził unickich Bazylianów. Tomasz Antoni Zamoyski ufundował także całe wyposażenie tego kościoła, do którego należały dwa ołtarze: główny, cały rzeźbiony z figurą św. Jana Nepomucena, oraz boczny, św. Klemensa Papieża. Kościół ten nie przetrwał, podobnie jak jego wyposażenie.

Kolejną realizacją ku czci św. Jana Nepomucena była budowa kaplicy – kościoła murowanego w Zwierzyńcu. Budowla ta miała również charakter wotywny, a jej program ikonograficzny był niemal identyczny jak w omówionym wyżej kościele w Tomaszowie. Znalazły się tam bowiem malowane iluzjonistyczne ołtarze: główny – dedykowany



fot.1

św. Janowi Nepomucenowi (fot. 1) i dwa boczne – św. Klemensowi i św. Kajetanowi. Polichromie zdobiły plafon i ściany. Ich autorstwo przypisuje się Łukaszowi Smuglewiczowi, nadwornemu artyście Augusta III, co zostało ostatnio potwierdzone dzięki odkryciu rysunku projektowego malarza [Michalczyk, 2008]. Należy przypuszczać, że wielowątkowy program ikonograficzny wystroju świątyni opracowany został przez Tomasza Antoniego, który realizował go we wszystkich swoich fundacjach sakralnych.

Z fundacją Tomasza Antoniego miała również związek budowa ołtarza stiukowego w kaplicy św. Kazimierza w kolegiacie zamojskiej. Ołtarz ten był marmoryzowany, zaś cała kaplica otrzymała polichromię. W ołtarzu, poświęconym św. Janowi Nepomucenowi

znajdował się jego malowany wizerunek, na cześć świętego zmieniono także wówczas wezwanie kaplicy.¹



Ołtarz św. Jana Nepomucena ufundowała także para ordynacka w granicznym miasteczku ordynacji w Krzeszowie. Wykonany jest z politurowanego na ciemny brąz drewna z nałożoną bogato złożoną ornamentyką. W centrum znajduje się malowany *chiaroscuro* na płótnie wizerunek patrona, wpatzonego w trzymany w rękach krucyfiks. Pod ramą obrazu przedstawiono w złoczonej płaskorzeźbie praski zamek i most na Wełtawie – miejsce jego męczeńskiej śmierci (fot. 2). W ołtarzu tym wyróżnia się bogate, w całości złoczone płaskorzeźbione antepedium z herbami rodzowymi fundatorów: Zamoyskich – Jelita i Michowskich – Rawicz. Ołtarz ten powstał przed rokiem 1744.²

fot.2

Do fundacji Tomasza Antoniego i Anieli Teresy należy ołtarz z kościoła w Turobinie, który został przebudowany i uzupełniony m.in. o figurę św. Jana Nepomucena.

Tomasz Antoni rozpoczął także budowę kościoła szpitalnego Św. Ducha w Kraśniku, który ukończony i wyposażony został już po jego śmierci (zm. w 1751 r.) w 1761 r. przez wdowę i syna Klemensa. Jeden z rokokowych ołtarzy otrzymał wezwanie św. Jana Nepomucena, a w jego strukturze umieszczono duży obraz ukazujący apoteozę świętego.

Wszystkie powstałe z inicjatywy Tomasza Antoniego Zamoyskiego fundacje architektoniczne, malarskie i rzeźbiarskie dedykowane św. Janowi Nepomucenowi zapoczątkowały w ordynacji jego kult oraz bogatą ikonografię, która reprezentuje niemal wszystkie typy jego przedstawień [Kondraciuk, 2005; 60-62].

Najliczniejsze wizerunki malarskie świętego ukazują go w postawie stojącej, przed ołtarzem, wpatzonego w trzymany w rękach krzyż z rozpiętym na nim Zbawicielem (malowidło z iluzjonistycznego ołtarza w kościele w Zwierzyńcu) lub klęczącego, jak na obrazie z kościoła parafialnego w Kraśniku czy wizerunku z kościoła w Krzeszowie, na którym pochylony wpatruje się w krzyż przyciskając go do piersi. Przedstawieniom tym często towarzyszy anioł przytykający do ust palec w geście nakazującym milczenie

¹ Kaplica ta znajdowała się po lewej stronie prezbiterium, w miejscu dzisiejszej kaplicy Matki Bożej Odachowskiej.

² Wymienia go wizytacja biskupa przemyskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego z 1744 r.

(Zwierzyniec, Kraśnik, Turobin). W ołtarzu w Zwierzyncu wylaniający się zza obłoków anioł trzyma dodatkowo palmę – atrybut męczeństwa, aniołek – putto z Turobina unosi w ręce kapłański biret, zaś anioł na obrazie z Kraśnika przytyka do ust klucz ukazując trzymaną w drugiej ręce kłódkę – również symbole tajemnicy. Na obrazie tym unoszący się u góry kompozycji drugi aniołek trzyma nad głową świętego wieniec i palmę, pojawia się też inny atrybut Nepomucena – język. Język trzymany przez świętego w wyciągniętej ręce występuje również na obrazie znajdującym się w szczycie jednego z ołtarzy bocznych w kościele w Janowie Lubelskim oraz na wizerunku ołtarzowym z kościoła w Tarnogrodzie. Atrybut ten, dość często pojawiający się zwłaszcza w barokowych wizerunkach świętego, ma związek z ekshumacją i wyniesieniem kości Jana Nepomucena, które miało miejsce w 1715 r. w związku z trwającym wówczas procesem beatyfikacyjnym. Podczas oględzin stwierdzono ocalenie w stanie nienaruszonym języka i masy mózgowej [Knapiński, 2002; 117]. Język umieszczono relikwiarzu. Od tego czasu stał się on jednym z licznych atrybutów Nepomucena. Ich katalog jest bardzo bogaty. Oprócz już omówionych, jak pięć gwiazd, krzyż, klucz, kłódka, w przedstawieniach Jana Nepomucena występuje także kwiat róży, jako znany od starożytności symbol tajemnicy (*sub rosa* – w sekrecie) umieszczany na sufitach sal tajnych obrad i konfesjonałów [Kopaliński, 1990; 363].

Niemal we wszystkich omówionych przedstawieniach malarskich w tle kompozycji ukazana jest scena zrzucania z mostu ciała Jana Nepomucena do Wełtawy. Element ten pojawia się także w programie ikonograficznym całych ołtarzy, np. we wzmiankowanym już ołtarzu z Krzeszowa, który łączy elementy malarskie z rzeźbionymi detalami. Autor kompozycji tego ołtarza wzorował się na ołtarzu św. Jana Nepomucena z kościoła w Schwarzenbergu, do którego nawiązuje regencyjny baldachim wieńczący centralną część struktury ołtarzowej, heraldyczne antepedium, a także malowany obraz patronalny [por. Matsche, 1993; 25].

Wśród wizerunków św. Jana Nepomucena wyróżniają się także przedstawienia portretowe, wzorowane na opracowanym dla potrzeb kanonizacyjnych wizerunku (*vera effigies*), na którym ukazany jest w półpostaci w ujęciu *en trois quatre*. Ten wizerunek portretowy, rytowany przez Antona Birckharta wg rysunku Johanna Ezechiela Vodňanský'ego [Knapiński, 2002; 129] rozpowszechniony był w licznych odbitkach jako wzorzec do naśladowania. Wizerunki w podobnym charakterze lub zbliżone znajdowały się w zwieńczeniach ołtarzy – np. w kościele w Łukowej.

Obok przedstawień indywidualnych w ikonografii św. Jana Nepomucena na omawianym obszarze występują też obrazy, ukazujące jego apoteozę. Znakomitym przykładem takiej kompozycji jest wzmiankowany już obraz z ołtarza z kościoła Św. Ducha w Kraśniku (fot. 3). To dużych rozmiarów przedstawienie ukazuje klęczącego w uniesieniu męczennika w otoczeniu aniołów trzymających jego atrybuty oraz w tle scenę wrzucenia ciała do Wełtawy.



fol.3

Umieszczone u dołu kompozycji postaci alegoryczne i anioł dmący w trąby w górnym narożu narzucają inspirację programem ikonograficznym scenografii kanonizacyjnych, szczególnie chorągwi namalowanych w Rzymie przez Odoardo Vicinello, rozpowszechnionych dzięki miedziorytom P. Hillingera, które zostały odbite w Pradze w 1730 r. [Knapiński, 2002; 128]. Apoteozę św. Jana Nepomucena ukazuje również polichromia na sklepieniu kościoła w Zwierzyńcu, na której przedstawiony został w otoczeniu aniołów w scenie adoracji Maryi. Program ikonograficzny tego kościoła koncentruje się niemal w całości wokół postaci męczennika. Nawa kościoła, z wyłączeniem ołtarzy św. Klemensa i św. Kajetana, wypełniona jest polichromią, której elementy nawiązują do ikonografii św. Jana Nepomucena. W płycinach pomiędzy iluzjonistycznie malowanymi filarami ukazano w ozdobnych obramieniach alegoryczne postaci kobiece, z których jedna trzyma w dłoniach klucz i zapieczętowany list – symbole tajemnicy, druga zaś opartą na ramieniu kolumnę – symbol stałości i nieugiętości [Forstner, 1990; 381].

Przedstawienia malarskie świętego z obszaru ordynacji zamojskiej wykazują zaskakująco wiele zbieżności z dziełami malarskimi i graficznymi powstałymi w związku z uroczystościami kanonizacyjnymi w Rzymie i Pradze. Rola Tomasza Antoniego nie tylko jako propagatora kultu, ale również dostarczyciela wzorników graficznych, wydaje się tu być więc bezsporna.

Powstałe w latach 40. XVIII stulecia wizerunki malarskie świętego, a także rzeźbione w drewnie i kamieniu liczne figury stały się źródłem inspiracji dla powstających w następnych stuleciach figur przydrożnych, licznie rozsianych w pejzażu Roztocza.

Rzeźbione figury św. Jana Nepomucena pojawiły się na Roztoczu dość wcześnie, niemal równolegle ze wznoszonymi ku jego czci kościołami, kaplicami i ołtarzami. Inspiracją dla wznoszonych figur był pierwszy pomnik Jana Nepomucena odlany w brązie w Norymberdze w warsztacie Hieronima Herolda, wg projektu Johanna Brokoffa, ustawiony na moście Karola w Pradze w 1683 r. [Knapiński, 2002; 117]. Pomnik ten ukazuje świętego w postawie stojącej w lekkim kontrapoście, ubranego w kapłańską sutannę z ozdobną komżą (rokietą) sięgającą za kolana z narzuconym na ramiona futerkowym mucetem (mucety te były wykonywane ze skórek drobnych zwierząt, najczęściej popielic lub wiewiórek). Twarz ma okoloną zarostem, włosy lekko falujące, na głowie kapłański czterograniasty biret. Lewą ręką zgiętą w łokciu podtrzymuje duży krzyż z rozpiętą na nim figurą Chrystusa, w lewej, opuszczonej wzdłuż tułowia trzyma gałązkę palmy.



fot.4

Głowę świętego otacza ażurowy prosty nimb z umieszczonymi na nim pięcioma gwiazdami (fot. 4). Ten kanon ukazywania postaci świętego, utrwalony w licznych odbitkach graficznych, stał się obowiązującym i z niewielkimi modyfikacjami funkcjonował przez następne stulecia. O inspiracji takim wzornikiem graficznym świadczy figura świętego ustawiona przy ul. Lwowskiej w Zamościu. Anonimowy autor figury do tego stopnia pozostał wierny wzornikowi, że powtórzył dokładnie łaciński napis fundacyjny, który znajduje się na postumencie praskiego pomnika. Brzmi on: *DIVO IOANNI NEPOMUCENO ANNO MCCCLXXXIII EX HOC PONTE DEIECTO EREXIT MATHIAS L. B. DE WUNSCHWITZ ANNO MDCLXXXIII* (Słudze Bożemu Janowi Nepomucenowi w roku 1383 z tego mostu zrzuconemu wznosił Maciej L. baron Wunschwitz w roku 1683). W oryginalnym napisie podano błędną datę śmierci świętego – 1383 zamiast 1393, ponadto w tytułaturze użyto terminu „divus”, który przysługiwał kandydatom na ołtarze, a nie „beatus” lub „sanctus”, których można było używać dopiero po beatyfikacji i kanonizacji. Napisy te skrupulatnie skopiował nasz nie znający łaciny rzeźbiarz na cokole figury z 1850 r., pozostawiając nam świadectwo, skąd czerpał inspirację (fot. 5).



fot.5

Trudno ustalić, kiedy powstały pierwsze wolnostojące figury świętego na Roztoczu. Z analizy zapisów źródłowych wynika, że najstarsza z nich pochodziła z ok. połowy XVIII wieku, a ustawiono ją przed kościołem w Józefowie, aby – jak zanotował jej fundator, ks. Błażej Kułczyński - *...była pijakom na przeszkodzie i hałasu nie czynili blisko figury* [Kondraciuk, 2002; 86]. Widzimy, jak szeroki i uniwersalny patronat rozciągał już wówczas święty, chroniąc nie tylko od zalania wodą, ale także przed opilstwem. W XVIII w. spotkać możemy jego wizerunki umieszczane na kuflu do piwa - ku przestrodze. Obecnie figury nie



ma już przy kościele. Została zapewne przeniesiona w inne miejsce w czasie budowy kościoła murowanego w latach 1883-86. Nie można wykluczyć, że jest to figura stojąca obecnie na prywatnej posesji, wtórnie ustawiona na XIX-wiecznym postumencie.

W połowie XVIII w. wzniesiono także ogrodzenie wokół kolegiaty zamojskiej, w którym umieszczono 33 rzeźbione postaci apostołów i świętych [Kowalczyk, 1968; 111, Kowalczyk, 1984; 176; Szykuła, 2008a; 89]. Wśród tych figur była najprawdopodobniej także statua św. Jana Nepomucena.

Ogrodzenie to zostało w latach 20. XIX w. rozebrane i jak dotąd nie posiadamy informacji, co stało się ze znajdującymi się w nim rzeźbami.

W roku 1778 wzniesiona została figura św. Jana Nepomucena w Łabuniach. Jej autorem jest Joann Gottlibmajer, rzeźbiarz przybyły ze Śląska, pracujący na terenie ordynacji zamojskiej w latach 1778-1785 [Kowalczyk, 1975; 423]. Artysta ukazał świętego w kontrapoście, z nienaturalnie odchylonym do tyłu i łukowato wygiętym w prawo tułowiem, trzymającego w geście adoracji leżący niemal poziomo krzyż (fot. 6). Ta ekstatyczna forma kompozycji o silnym ładunku ekspresji nie znajduje analogii na badanym obszarze. Podobne figury odnajdujemy natomiast na Podkarpaciu.

fot.6

Niemal bliźniaczą formę ma starsza, datowana na r. 1743 i znacznie słabsza artystycznie rzeźba przed kościołem w Trzciannej k. Rzeszowa.

Nieco młodsza od rzeźby Gottlibmajera jest figura św. Jana ustawiona na jednym z cokołów ogrodzenia wokół kościoła w Łabuniach razem z innymi świętymi. Rzeźba ta datowana jest na lata 1783-1789 i łączona z fundacją Jana Jakuba Zamoyskiego [Szykuła, 2008a; 91]. W przeciwieństwie do poprzedniej jest to kompozycja bardziej statyczna. Święty przedstawiony jest w typowym dla siebie stroju kanonika, w nałożonej na sutannę rokokowej z ażurowo ciętą koronką oraz z okrywającym ramiona futrzanym mucetem z kapturem. Kołnierzyk sutanny został już wykończony dwiema wypustkami, charakterystycznymi dla aktualnego wówczas ubioru duchownych. Prawym ramieniem przytrzymuje duży krucyfiks, w lewej zgiętej w łokciu dłoni trzyma zdjęty na znak szacunku kapłański biret (fot 7).



fot.7

Pochodzące z lat 70-80. XVIII w. kamienne figury z Potoków i Udrycz umieszczone zostały w murowanych kapliczkach z tego okresu. Zdradzają one wprawne dłuto rzeźbiarza, a ich forma nawiązuje do omówionych już przedstawień. Niestety, obecnie kaplice są w ruinie,

zaś figury uległy poważnym uszkodzeniom. W obu przypadkach mają utracone głowy i lewe przedramiona, co utrudnia ich analizę stylistyczną (fot. 8).



fot.8

Wśród XVIII-wiecznych rzeźb kamiennych Jana Nepomucena wyróżnia się figura ustawiona w Pniówku, przy drodze w kierunku Krasnobrodu. Stoi na ośmiobocznym, gzymsowanym cokole łukowato zwężającym się ku górze, z którego kształtem zdecydowanie kłóci się prostokątna, profilowana podstawa figury (fot. 9). Słusznie zauważa Agnieszka Szykuła [2008b; 19], że rzeźba ta ustawiona została wtórnie, a jej pierwotne miejsce przeznaczenia było inne.



fot.9

Zbliżoną formę posiada figura stojąca pod starym rozłożystym drzewem nad brzegiem Poru w okolicach Sułowa. Usytuowanie rzeźby w tym miejscu, u ujścia Poru do Wieprza, wśród łąk i rozlewisk wodnych, świadczy o intencji fundacji i patronacie, jaki święty miał sprawować nad tym obszarem.



fot.10

Cechy barokowe posiada także figura św. Jana znajdująca się w Łabuniach, przy drodze w kierunku Tomaszowa Lubelskiego (fot. 10). Stoi na postumencie, na którym od tyłu wyryta jest data: 8.II.1846, co sugeruje także datę wykonanie figury [Szykuła, 2008b; 62]. Szczegóły kostiumologiczne – futrzany mucet z kapturem, sposób jego wiązania, a także upozowanie postaci nawiązuje jednak do omówionych wyżej rzeźb z XVIII stulecia. Nie można więc wykluczyć jej wtórnego ustawienia, jak to już miało miejsce w przypadku figury z Józefowa. Okrywające rzeźbę grube warstwy farby zatarły i zniszczyły jej modelunek, utrudniając szczegółową analizę.

Podobnie jest w przypadku figury świętego znajdującej się w okolicach Hamerni. Wielokrotne pokrywanie jej farbami wapiennymi całkowicie zatarło modelunek rzeźbiarski, utrudniając datowanie i powodując nieodwracalne zniszczenia.

Oprócz omówionych figur kamiennych, ukazujących św. Jana Nepomucena w postawie stojącej odnajdujemy również rzeźby przedstawiające go w scenie adoracji. Na omawianym obszarze takie kompozycje znajdują się w Górecku Kościelnym i Narolu. Figura

z Górecka, ustawiona na niskim, rokokowym postumencie, ukazuje świętego klęczącego na obłoku z odkrytą głową, pochylonego do przodu i przyciskającego do piersi krzyż (fot. 11).



fot.11



Być może figura ta jest elementem większej kompozycji, lub łączona była ze stojącą obok statua Matki Bożej z Dzieciątkiem. Taką właśnie formę kompozycyjną ma figura z Narola, umieszczona w murowanej kapliczce przydrożnej (fot. 12).

Święty klęczy przed figurą Matki Bożej w postawie podobnej do rzeźby z Górecka. Obie kompozycje nawiązują do epizodu zaczerpniętego z żywotów świętego, który przed swoją męczeńską śmiercią prosił siły w zachowaniu tajemnicy spowiedzi przed obrazem Matki Bożej ze Starej Boleslavi (główne sanktuarium maryjne Czech).

fot.12

Wydarzenie to zostało upamiętnione w tzw. „świętej drodze pielgrzymkowej”, która prowadziła z Pragi do Starej Boleslavi.

Postawiono wzdłuż tej drogi kilkadziesiąt kapliczek, które były oddalone od siebie w odległości równej długości mostu Karola, z którego Jan Nepomucen został w nocy potajemnie zrzucony do Wełtawy. Rzeźba z Narola łączona jest z fundacją wotywną hrabiego Feliksa Antoniego Łosia (1737-1804) za opatrnościowe ocalenie ze wzburzonych wód Tanwi [Ziemia, IV,1922]. Oskar Kolberg [1884; XVII,179] pisząc o tym zdarzeniu sytuuje figurę nad Tanwią pod Księżpolem, podając umieszczony na niej wierszowany napis: *Jak drogie senatorskie życie, - Pan wie,/ bo go uchował od bystrej rzeki – Tanwie./ A że Pan Pana od śmierci – wybawił,/ przeto Pan Panu figurę – postawił* (n.b. ten sam tekst odnoszony jest do figury z Narola). Czy nieistniejąca już figura pod Księżpolem przedstawiała św. Jana, jak sugeruje Krzysztof Garbacz [2009; 18], tego Kolberg nie precyzuje.

Wśród rzeźb z XVIII stulecia wspomnieć należy także figurę drewnianą, znajdującą się w kapliczce przy ul. Partyzantów w Szczepieszynie. Jej wymiary oraz sposób upozowania wskazują na pierwotne pochodzenie ołtarzowe. Rzeźba, pozbawiona obecnie oryginalnych atrybutów, ukazuje św. Jana w ubiorze kanonika - w sutannie, rokiecie i futrzanym mucecie z kapturem – z głową uniesioną ku górze, jakby wyrwanego z ikonograficznego kontekstu.

Omówione barokowe przedstawienia świętego posiadają jednakowe cechy kostiumologiczne. We wszystkich niemal przypadkach nałożona na sutannę rokieta ozdobiona jest na obrzeżach koronką, dłuższy, futrzany mucet z kapturem posiada charakterystyczne wiązanie zakończone ozdobnymi frędzlami. Oprócz kanonicznego ubioru jedynym dodatkowym atrybutem świętego jest trzymany w ramionach krzyż, nie pojawia się natomiast palma.

W tym schemacie ikonograficznym mieści się jeszcze figura Jana Nepomucena z Biłgoraja, znacznie słabsza artystycznie od poprzednich, datowana na cokole na rok 1821, oraz rzeźba kamienna z Suśca. Również druga figura z Pniówka z roku 1866 (fot. 13) nawiązuje do tego schematu, ale ma już wyraźne cechy rzeźby ludowej [Szykuła, 2008b; 20].



fot.13

XIX – wieczna ikonografia św. Jana Nepomucena nie odbiega zasadniczo od wcześniej omówionych typów. Zauważamy jednak mniejszą inwencję artystyczną i kopiowanie gotowych wzorców. Przedstawienia te mają także zdecydowanie słabszy poziom artystyczny. Figura świętego z ul. Lwowskiej w Zamościu, o której inspiracji praskim pomnikiem pisaliśmy wyżej, o spokojnej, blokowej formie, zdaje się wprowadzać nowy kanon dla figur roztoczańskich Nepomucenów. Postać świętego obok dotychczas trzymanego w dłoniach krzyża otrzymała także drugi atrybut – palmę, symbol męczeństwa. W sposób realistyczny opracowana została rokieta, wiązana u góry szeroką wstążką wyłożoną na mucet. W identyczny sposób opracowana została figura świętego, znajdująca się na prywatnej posesji w Kalinowicach (fot. 14).



fot.14

Bardzo bliskie sąsiedztwo obu rzeźb wskazywać może na wzajemne inspiracje lub jeden warsztat (bliższe analizy nie są możliwe z uwagi na pokrycie figury zamojskiej grubą

warstwą polichromii). Zbliżoną kompozycję posiada także kamienna figura świętego z Łukowej.



fot.15



fot.16

Do figur tych nawiązują kompozycją późniejsze już rzeźby z Rudy Wołoskiej – datowana na rok 1881 (fot. 15), oraz Krasnobrodu z r.1882 (fot. 16), których pochodzenie z jednego warsztatu kamieniarskiego (zapewne z Józefowa) jest bezsporne [Kawałko, 1995].

Dla dopełnienia analizy wspomnieć należy jeszcze o prostych figurach kamiennych ustawianych na cokole – jak ta w miejscowości Hucisko, czy w arkadowej kapliczce w Niewirkowie, dla których czas pozostał nieubłagany, zacierając całkowicie ich formę.

Ustawiona na wysokiej kolumnie figura św. Jana Nepomucena ze Zwierzyńca reprezentuje już inny schemat ikonograficzny. Święty ukazany został tu w pełnym stroju kapłańskim. Do znanych już z wcześniejszych kompozycji elementów ubioru rzeźbiarz dodał zawieszone pod mucetem kanonickie dystynktorium oraz stulę, która znajdzie się na większości figur świętego wznoszonych w XX wieku (fot. 17).



fot.17

Rzeźba ze Zwierzyńca nosi ślady profesjonalnego dłuta. Podobny układ kompozycyjny ma rzeźba z Woźuczyna, znajdująca się pierwotnie na arkadowym moście, wzniesionym w 2

połowie XIX w. przez Wydzgów, błędnie dotychczas datowana na XVIII w. [Typek, 2009; 28]. Skomponowana w podobnej formie figura ustawiona na cmentarzu w Krasnobrodzie jest już wytworem ludowego twórcy, podobnie jak grupa rzeźb powstałych na Roztoczu na początku ubiegłego stulecia.

Po wydanym w roku 1905 ukazie tolerancyjnym cara Mikołaja II na terenie Roztocza i okolic powstało szereg figur św. Jana Nepomucena o charakterze wotywnym. Mają one formę blokową. Święty ukazany jest w sutannie i komży ze stulą oraz biretem. Na ramiona narzucony dość nieforemny mucet, przypominający kapę liturgiczną. Obydwoma dłońmi przyciska do piersi krzyż. Niemal identyczne figury powstały w r. 1907, lokowane na granicach wsi: Żdanów – Zwódne (fot. 18), Bodaczów – Wielącza (fot. 19), Zwierzyniec – Panasówka, Sitaniec Kolonia.



fot.18



fot.19

W r. 1908 zbliżona do nich figura stanęła w Janówce Wschodniej. Analiza formalna tych rzeźb pozwala przypuszczać, że wyszły one spod dłuta jednego ludowego kamieniarza.

Wykonane w XIX w. figury drewniane cechuje znacznie większa swoboda kompozycyjna. Wśród powstałych wówczas rzeźb spotykamy wyraźnie nawiązujące formalnie i ikonograficznie do tradycji rzeźby rokokowej. Wyróżniają się tu figury świętego ustawione w kapliczkach w Batorzu, Bełczu, Bodaczowie (nieistniejąca), Dzwoli, Frampolu, Gruszcze Zaporskiej, Ponikwach, Rachaniach, Szperówce i Wozuczynie. Do kamiennej rzeźby

XIX w. nawiązują drewniane figury z Horyszowa Polskiego, Janowa Lubelskiego, Łaszczowa, Majdanu Sitanieckiego (ukazany bez zarostu), Wywłóczki, Żwiartowa. Wyraźne cechy ludowe posiadają dwie figury z Ruszowa i Kolonii Ruszów, pochodzące z pocz. XX w. Kamienna ma układ blokowy i charakteryzuje się dość prymitywnie obrobioną formą, rzeźba drewniana ukazuje świętego bez mucetu z wysoko uniesionym krzyżem w prawej dłoni [Szykuła, 2006; 65-66].

Kapliczki i figury dedykowane świętemu powstawały niemal do czasów obecnych. Jako patronowi chroniącemu od różnych kataklizmów poświęcano mu figury wotywnie wznoszone po zakończeniu wojen, jak np. w miejscowości Wierzbie (1918) czy też w Cześnikach i Hamerni, datowane na r. 1949 i 1946. W r. 2006 rzeźbiarz ludowy Ryszard Sobaszek z Biłgoraja wykonał wzorowaną na barokowej figurę św. Jana do zabytkowej kapliczki w Gorajcu, która zastąpiła starszą, skradzioną.

Omówione przykłady występujących w pejzażu Roztocza i najbliższych okolic kapliczek i figur przydrożnych dedykowanych św. Janowi Nepomucenowi należy uzupełnić jeszcze o drobne rzeźby tego świętego, które znajdowały się w niszach figur przydrożnych, kapliczkach słupowych oraz kapliczkach zawieszonych na drzewach. Interesującym zachowanym przykładem takiej figury jest kamienna rzeźba świętego ustawiona w niszy postumentu wotywnego kamiennego krzyża w miejscowości Korhynie. Wiele z nich uległo jednak zniszczeniu, jak np. rzeźba z kapliczki w Krzewicy, z której zachowała się jedynie głowa [Kondraciuk, Urbański, 2008; 39] lub padło łupem złodziei. Nieliczne tylko przetrwały w zbiorach muzealnych, dając świadectwo o popularności kultu świętego na Roztoczu [Gapski, 1991; Kondraciuk, 2007].

W pejzaż tego regionu św. Jan wpisał się już na stałe, i trudno sobie wyobrazić Roztocze bez stojących wśród łąk, lasów i rozlewisk wodnych jego figur i kapliczek. Kult świętego, zainicjowany przez ordynata Tomasza Antoniego Zamoyskiego, silnie wrósł w kulturę miejscowego ludu, który do dziś pozostaje jej wierny. Świadczą o tym kapliczki przydrożne Jana Nepomucena, które w regionie lubelskim przekraczają niemal dwukrotnie liczbę kapliczek poświęconych Maryi. Jak wykazały badania Danuty Powiłańskiej-Mazur [2004], na Lubelszczyźnie jest ich 140, z czego znaczna część znajduje się na obszarze Roztocza.

Literatura:

- Forstner D. 1990, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, PAX, Warszawa.
- Gapski R. 1991, *Plastyka ludowa*, w: *Sztuka ludowa Zamojszczyzny*. Informator wystawy, Muzeum Okręgowe, Zamość, s. 16-27.
- Garbacz K. 2009, *Na szlaku biłgorajskich kapliczek i krzyży przydrożnych*, Agencja Wydawnicza „PDN”, Zielona Góra.
- Kawałko D. 1995, *Ośrodek kamieniarski w Józefowie*, w: *Przyczynki do etnografii Zamojszczyzny*. Materiały z ogólnopolskiej sesji popularno-naukowej, PTL, Zamość, s. 55-71.
- Knapiński R. 2002, *Przedstawienia św. Jana Nepomucena w sztukach plastycznych jako przykład ikonografii hagiograficznej*, w: *Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2478, Wrocław, s. 111-135.
- Kolberg O. 1884, *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*, XVII, cz. 2, UJ Kraków.
- Kondraciuk P. 2002, *Mecenat artystyczny duchowieństwa diecezjalnego w ordynacji zamojskiej w XVII i XVIII w.*, w: „Roczniki Humanistyczne”, T. L, z. 4, KUL Lublin, s. 65-91.
- Kondraciuk P. 2005, *Fundacje sakralne Zamojskich w okresie baroku*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2008, nr 1-2, s. 52-70.
- Kondraciuk P. 2007, *Sztuka sakralna, cz. I Rzeźba. Katalog zbiorów Muzeum Zamojskiego w Zamościu*, Zamość.
- Kondraciuk P., Urbański A. 2008, *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w pejzażu pogranicza*, Lublin-Zamość.
- Kopaliński W. 1990, *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Kowalczyk J. 1968, *Kolegiata w Zamościu*, PAN, Warszawa.
- Kowalczyk J. 1975, *Gottlibmajer Joann*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. II, Ossolineum, Wrocław, s. 423.
- Kowalczyk J. 1984, *Sztuka Zamościa w okresie rokoka*, w: *Rocznik Zamojski*, t. II, ZTPN, Zamość, s. 175-196.
- Kozaczka M. 2004, *Poczet Ordynatów Zamojskich*, Norbertinum, Lublin.
- Kuchowicz Z. 1992, *Człowiek polskiego baroku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Kuźmak K. 1997, *Jan Nepomucen*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, TN KUL, Lublin, kol. 812-813.

- Lanzi F. i G. 2004, *Jak rozpoznać świętych i patronów w sztuce i wyobrażeniach ludowych*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce.
- Matławska H. 1991, *Zwierzyniec*, Zwierzyniec.
- Matsche F. 1993, *Náhrobek sv. Jana Nepomuckého v pražském chrámu sv. Vita jako sakralni památka*, w: *Svatý Jan Nepomucký 1393-1993*, Prage-Mnichov.
- Michalczyk Z. 2008, *Malowidła w kościele Św. Jana Nepomucena w Zwierzyńcu i ich projekt autorstwa Łukasza Smuglewicza*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2008, nr 3, s. 31-37.
- Powiłńska-Mazur D. 2004, *O rzeźbach św. Jana Nepomucena w regionie lubelskim*, „Twórczość Ludowa”, 2004, nr 4, s. 16-18.
- Szykuła A. 2008a, *Rzeźba w służbie Kościoła. XVIII-wieczne przedstawienia świętych w ogrodzeniach przykościelnych i przestrzeni urbanistycznej na terenie diecezji chełmskiej*, w: *Rocznik Przemyski*, t. XLIV, z. 4, TPN, Przemyśl 2008, s. 81-105.
- Szykuła A. 2008b, *Obiekty sakralne i figury św. Jana Nepomucena w krajobrazie gminy Zamość*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2008, nr 3, s. 18-21.
- Typek B. 2009, *Kapliczki, figury i krzyże na terenie gminy Rachanie*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny”, 2009, nr 1, s. 27-32.